

**Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz (1842-1912)
jako promotor wychowania i nauczania
młodzieży na Podkarpaciu**

Wielkość ludzi wyjątkowych, świętych, błogosławionych, wielkich społeczników itp. polegała na tym, że potrafili odczytać szczególne „znaki czasu”, byli niezwykle uwrażliwieni na potrzeby swojego najbliższego środowiska, na zapotrzebowania regionu. To oni w sposób wyjątkowy i niepowtarzalny uprawiali swoistą „politykę regionalną” w takiej lub innej dziedzinie. Kiedy dziś zastanawiamy się nad tym, jak najefektywniej prowadzić obecnie działalność uaktywniającą poszczególne regiony kraju, to trzeba nam nawiązywać ciągle do tych wspaniałych prekursorów owej polityki regionalnej, do autentycznych jej twórców w ich epoce.

1. Poznanie specyfiki regionu podstawą działalności pedagogicznej Bł. Ks. Br. Markiewicza

Jednym z takich wspaniałych wzorów uprawiania najbardziej autentycznej polityki regionalnej na odcinku wychowania i kształcenia jest bł. ks. Bronisław Markiewicz, pochodzący z pobliskiego Pruchnika, a działający również w nieodległym Miejscu Piastowym. „Ks. Markiewicz rozpoznał we właściwy sposób (...) znak czasu. Posiadał dar rozeznawania w stopniu godnym świętego, którym chciał zostać dla dobra narodu. A święci potrafią wyczuć do-

skonale główne potrzeby swego czasu i oddać im siebie bez reszty”¹.

Był on szczególnym promotorem nauczania i wychowania, właśnie tutaj na Podkarpaciu, które znane było ze szczególnego ubóstwa, a nawet nędzy jego mieszkańców; stąd pochodziła największa emigracja zarobkowa na drugą półkulę, do Stanów Zjednoczonych i Brazylii, a także do innych krajów Europy, zwłaszcza do Francji². „Nędza galicyjska„ była wprost przysłowiowa. Głębokie zubożenie tego regionu, połączone z plagą pijaństwa i analfabetyzmu, wpłynęło na obiegowe epitety: „Nędza galicyjska” oraz „głodomeria” (sparafrazowana nazwa „Lodomerii”, terenu ówczesnej Rusi Czerwonej)”³.

W artykule napisanym z okazji 75-lecia Sióstr Michalitek możemy przeczytać takie słowa: „Pamiętajmy, że ten zakątek rozbiorowej Polski należał do najbiedniejszych. W jednym ze swoich artykułów Ojciec Założyciel szacował, że w Galicji żyje blisko czterdzieści tysięcy dzieci, które znikąd nie mają pomocy. Zatrważające to dane. Dla nich właśnie jego przyjazd okazał się wybawieniem”⁴.

Nędza materialna odbijała się nie tylko na życiu mieszkańców tego regionu, ale w sposób szczególny musiała także upośledzać wychowanie i kształcenie dzieci i młodzieży. Zauważył to bł. ks. Br. Markiewicz, który jako ukształtowany na ideałach salezjańskich, był bardzo uwrażliwiony na problemy wychowania młodzieży. To szczególne uwrażliwienie Błogosławionego na sprawy wychowania młodego pokolenia wiązało się także z osobistym przeżyciem z okresu wczesnej młodości. „Mając 21 lat, wspólnie z kolegami, pod wpływem rozbudzonego silnie uczucia patriotyzmu, postanowił wstąpić w szeregi walczących w powstaniu styczniowym. Plany te

¹ A. Datko, *Wprowadzenie*, w: B. Markiewicz, *Trzy słowa do starszych w narodzie polskim*, Marki 2000, s. 19.

² C. Niezgoda, *Wierny postannictwu*, Kraków 1998, s. 16.

³ W. Moroz, *Od Wydawcy*, w: B. Markiewicz, *Trzy słowa do starszych w narodzie polskim*, Marki 2000, s. 10.

⁴ *75-lecie Sióstr Michalitek. Wychowawczynie pokoleń Polaków*, wywiad z Siostrami Michalitkami: S. Nereuszą Czubińską, S. Goretti Bober, S. Dawidą Ryl i S. Nullą Jonczyk, przeprowadzony przez ks. Sylwestra Łackiego i Pawła Smagorzewskiego „Powściągliwość i Praca„ 2003, nr 7-8, s. 17.

pokrzyżowało niezwykle wydarzenie w jego młodym życiu. Spotkał raz chłopca, ubranego po wiejsku, który zaczął mu tłumaczyć, że nie tą drogą ma pójść. Polska bowiem, jak twierdził nieznajomy, odzyska niepodległość, ale najpierw czeka ją praca nad odnowieniem wewnętrznym. Musi zlikwidować krzywdę społeczną, wychować młode pokolenie w skromności, poświęceniu i oszczędności. Do tego potrzebny jest bój, ale bezkrwawy, z wadami narodowymi: pijaństwem, lenistwem, kłótniami, życiem nad stan. Pod wpływem słów tajemniczego młodzieńca Bronisław zrozumiał, że Bóg wymaga od niego włączenia w tę niekrwawą walkę. W jesieni 1863 roku wstąpił więc do Seminarium Duchownego w Przemyślu⁵. Tajemniczy młodzieniec został potem określony przez ks. Markiewicza w jego dramacie scenicznym „Bój bezkrwawy”⁶ jako „Anioł Polski”⁷.

Po święceniach i po pewnym okresie pracy duszpasterskiej w charakterze wikarego, a potem proboszcza i profesora Seminarium Duchownego, postanowił wstąpić do Towarzystwa Salezjańskiego i zająć się całkowicie wychowaniem i kształceniem młodzieży w przekonaniu, że tylko w ten sposób można przerwać błędne koło nędzy materialnej, gdyż ludzie wykształceni łatwiej będą mogli znaleźć pracę i przyczynić się do podniesienia poziomu ekonomicznego kraju. Tak więc Jego działalność pedagogiczna, oprócz osobistych przeżyć i doświadczeń miała także swoje mocne osadzenie w realiach tutejszego regionu, posiadała swoiste „Sitz im Leben”.

Przez swoją wyteżoną pracę duszpasterską i wychowawczą bł. ks., Markiewicz przyczynił się do podniesienia poziomu moralnego ludzi w najbliższej okolicy, a szczególnie w miejscu swego pobytu. Jak stwierdził przełożony generalny Zgromadzenia Księży Michalitów, ks. Kazimierz Tomaszewski, kiedy ks. Markiewicz przed ponad 110 laty przybył do Miejsca Piastowego „swoją dwudziestoletnią pracą duszpasterską, wychowawczą, publicystyczną, modlitwą i cierpieniem uświęcił to miejsce”⁸.

⁵ W. Padacz, *Z polskiej gleby*, Kraków 1972, s. 204.

⁶ B. Markiewicz, *Bój bezkrwawy*, Rzym 1979.

⁷ Moroz, *Od Wydawcy*, s. 11.

⁸ K. Tomaszewski, *Słowo wstępne przełożonego generalnego na rozpoczęcie Sympozjum*, w: *Jak wychowywać młodego człowieka w XXI wieku*, Miejsce Piastowe 2002, s. 7.

Należy bowiem pamiętać, że „1500 bezdomnych dzieci znalazło dzięki niemu nie tylko wiarę w Boga, dach nad głową, pożywienie i ubranie, ale i możliwość zdobycia zawodu”⁹. Z uznaniem o działalności ks. Markiewicza wyraził się Prymas Tysiąclecia, kard. Stefan Wyszyński mówiąc w Miejscu Piastowym: „Wierzę, że taki program narodowy, jaki dał swemu zgromadzeniu ks. Markiewicz, może poruszyć nasze sumienia”¹⁰.

Program wytyczony przez Błogosławionego miał sięgać daleko w przyszłość. Ks. Bronisław Markiewicz był przekonany, że „wychowanie dzieci, a szczególnie ubogich odmieni oblicze ziemi”. Dlatego pisał On: „Chciałbym zebrać miliony dzieci opuszczonych ze wszystkich narodów i za darmo je żywić na duszy i ciele”¹¹.

Ks. Markiewicz zdając sobie sprawę z konieczności swego odejścia, założył zgromadzenia zakonne, męskie i żeńskie (księżę Michalitów i sióstr Michalitek), aby mogły one kontynuować jego dzieło. „Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła (Michalici i Michalitki) powstały pod koniec XIX w. w Miejscu Piastowym k/Krosna, jako odpowiedź na palące potrzeby społeczeństwa tego okresu, szczególnie wielkiej liczby ubogich i opuszczonych dzieci i młodzieży”¹².

Zgromadzenia te poczuwają się w pełni spadkobiercami dzieła swego Założyciela. Jak stwierdził przełożony generalny zgromadzenia: „My spadkobiercy i kontynuatorzy charyzmatu ks. Bronisława Markiewicza (michalici i michalitki), jesteśmy mocno przekonani o trwałości wartości pozostawionych przez Ojca Założyciela zasad wychowawczych”¹³.

2. Program edukacyjny Bł. Ks. B. Markiewicza

Program nauczania i wychowania dzieci i młodzieży w ujęciu bł. ks. Bronisława Markiewicza, nawiązuje w swoich fundamentach do pedagogicznego systemu prewencyjnego, wypracowanego przez

⁹ W. Kluz, *Realista*, Miejsce Piastowe-Struga Warszawska 1978, s. 16.

¹⁰ Datko, *Wprowadzenie*, s. 8.

¹¹ Folder pt. „Zgromadzenie Sióstr św. Michała Archanioła”, Miejsce Piastowe 2003.

¹² Tamże.

¹³ Tomaszewski, *Słowo*, s. 8.

św. Jana Bosko. Należy bowiem pamiętać, że przez pewien czas bł. ks. Markiewicz przebywał jako członek Zgromadzenia Salezjańskiego w Turynie, stykając się bezpośrednio z osobą, myślą i dziełem św. Jana Bosko. Chciał on dosłownie przeszczepić ten system prewencyjny na grunt polski, ale pewne przeszkody natury proceduralno-dyscyplinarnej sprawiły, że nie było to możliwe, wobec czego ks. Br. Markiewicz postanowił rozwinąć własny system wychowawczy, opierając się na systemie zapobiegawczym ks. Jana Bosko.

Program wychowawczy ks. Markiewicza wspierał się na dwu fundamentalnych i jasnych zasadach: po pierwsze na absolutnym prymacie Boga w życiu człowieka, co wyrażało hasło: „Któż jak Bóg”, będące dewizą Zgromadzenia Księży Michalitów, a po drugie na zasadzie „Powściągliwość i Praca”. „Celem Zgromadzenia jest uwielbienie Boga zgodnie z zasadą „Któż jak Bóg” oraz służba bliźnim, zwłaszcza ubogim i opuszczonym dzieciom i młodzieży w duchu zasady „Powściągliwość i Praca”¹⁴. Zasadę powściągliwości uważa michalita, ks. Marian Polak, za przejaw i służebnicę miłości¹⁵. Zasada salezjańska „Powściągliwość i Praca” dała z czasem początek Towarzystwu o takiej samej nazwie¹⁶.

Według generała zakonu, ks. K. Tomaszewskiego, „sprawdziło się w programie wychowawczym zastosowanie Powściągliwości i Pracy ukształtowanej na zasadzie „Któż jak Bóg”¹⁷. Ks. Markiewicz wychowywał młodzież „według sprecyzowanego ideału mieszczącego się w pojęciu pedagogiki chrześcijańskiej. To właśnie ks. Bronisław w swojej koncepcji wychowawczej ukazuje „powściągliwość i pracę” w kategoriach aksjologicznego ideału życiowego dla każdego człowieka”¹⁸. Tak więc bł. ks. Markiewicz „swoją koncepcję wychowania oparł na mocnym fundamencie aksjologicznym, określając jasno cele wychowawcze”¹⁹.

Nic dziwnego, że bazując na tych zasadach „dla ks. Markiewicza ideałem był człowiek wychowany religijnie, po prostu „dobry

¹⁴ Folder pt. „Zgromadzenie Sióstr św. Michała Archaniota”.

¹⁵ M. Polak, *Powściągliwość jako przejaw i służebnica miłości*, Marki 2002.

¹⁶ Niezgoda, *Wierny postannictwu*, s. 77-79.

¹⁷ Tomaszewski, *Słowo*, s. 8.

¹⁸ Cz. Kustra, *Rola ideału w wychowaniu młodzieży*, w: „*Jak wychowywać...*”, s. 9.

¹⁹ Tamże, s. 11.

chrześcijanin-katolik - obywatel". Dlatego też jednym z głównych celów wychowania w koncepcji wychowawczej ks. Markiewicza było wychowanie religijne²⁰. Szczególnym przedmiotem troski wychowawczej ks. Markiewicza były dzieci najuboższe, porzucone, sieroce, nie mające rodziny, dzieci żyjące w największej nędzy i poniżeniu. Tym dzieciom postanowił poświęcić całe swoje życie. „Ks. Markiewicz znał dobrze siebie i doskonale rozumiał sytuację dzieci i młodzieży szczególnie ubogiej i opuszczonej. Swoim współpracownikom wciąż przypominał, że wychowawca ma być dla nich ojcem, matką, mistrzem, przyjacielem, dobroczyńcą, po Bogu najważniejszym sprawcą przyszłości swoich wychowanków. Można powiedzieć, że był empatyczny, dzięki czemu mógł wczuwać się w przeżycia drugiego człowieka, odczuwać przykrość, kiedy komuś było przykro, radować się, kiedy ktoś inny się cieszył, itp.”²¹.

Ks. Markiewicz uważał, że „wychowywać ubogie dzieci na dobrych obywateli, Polaków, to największa miłość ojczyzny i narodu”. Trzeba przy tym pamiętać, że kapłan ten świadomie chciał się poświęcić pracy z młodzieżą najbardziej zaniedbaną i opuszczoną. Pisał on, że „w pracy wychowawczej obieramy sobie rolę najbardziej opuszczoną i zaniedbaną (...)”²².

Układając Statut założonego przez siebie Towarzystwa „Powściągliwość i Praca” pisał w nim, że „celem Towarzystwa jest chwała Boża i dobro naszego społeczeństwa przez spełnianie uczynków miłosierdzia chrześcijańskiego co do ciała i duszy, wobec ubogiej dorosłej młodzieży i doskonalenie się wzajemne członków w cnotach chrześcijańskich”²³.

Aby zrealizować ten cel, Towarzystwo miało:

„1. Zakładać i utrzymywać w Galicji i w Wielkim Księstwie Krakowskim domy przytułku i pracy z odpowiednimi warsztatami dla ubogiej dorosłej młodzieży na wzór salezjańskich zakładów księdza Jana Bosco, w szczególności po wsiach i miasteczkach.

2. Utrzymywać przy tych zakładach czytelnie i urządzać tam w niedziele i święta w godzinach popołudniowych odczyty i katechizację, przeplatane godzowymi zabawami, a w zebraniach tych będą

²⁰Tamże, s. 12.

²¹Tamże, s. 28.

²² W. Michulka, *Ksiądz Bronisław Markiewicz*, s. 122, cyt. za: Kluz, *Realista*, s. 155.

²³ Kluz, *Realista*, s. 156.

mogli brać udział oprócz członków Towarzystwa i pracujących w zakładzie, także zapraszani goście.

3. Urządzać i utrzymywać – dając zawsze pierwszeństwo najuboższym – internaty dla nauczycieli, wychowawców i katechetów tych zakładów, a tym ze swoich wychowanków, którzy by, mając powołanie do stanu duchownego, odznaczyli się zdolnościami i dobrymi obyczajami, dopomagać do odbycia studiów teologicznych.

4. Wydawać stosowne czasopisma i książki, a nim to nastąpi, umieszczać swoje doniesienia i uwagi w czasopiśmie przez Zarząd Towarzystwa za jego organ uznanych”²⁴.

Ogólnie mówiąc, „Towarzystwo Powściągliwość i Praca daje ubogim sierotom i opuszczonej młodzieży bez żadnego wynagrodzenia z ich strony: 1) wychowanie, 2) naukę ogólno-kształcącą, potrzebną dla rzemieślników, oraz 3) zawodowe wykształcenie w rzemiośle, do którego wychowanek ma więcej zdolności i ochoty”²⁵.

Należy szczególnie podkreślić, że „Ksiądz Bronisław Markiewicz był nie tylko wielkim wychowawcą, ale również twórcą koncepcji wychowawczej, w której wykorzystał zasady i rozwiązania organizacyjne ks. Jana Bosko, nadając procesowi wychowania charakter systemu zapobiegawczego. System ten powstał jako odpowiedź na potrzeby wychowawcze związane z konkretnym środowiskiem ubiegłego wieku, nie tylko galicyjskim, ale ogólnopolskim”²⁶. System ks. Markiewicza nawiązywał bezpośrednio do systemu prewencyjnego zapoczątkowanego przez św. Jana Bosko²⁷. To przede wszystkim spotkanie ze św. Janem Bosko w Turynie i formacja pod okiem wielkiego Wychowawcy w pewien sposób uzasadnia wybór tego właśnie systemu wychowawczego i dalszą działalność Błogosławionego. Jego powołanie kapłańskie miało teraz znaleźć swój praktyczny wyraz w powołaniu wychowawczym na rzecz młodzieży ze środowisk biednych, opuszczonych i zagrożonych²⁸.

²⁴ Tamże, s. 156.

²⁵ W. Moroz, *Dalsze losy dzieła księdza Markiewicza*, w: W. Kluz, *Realista, Miejsce Piastowe - Struga Warszawska* 1978, s. 280.

²⁶ Kustra, *Rola ideału*, s. 30-31.

²⁷ T. Rozmus, *Szkoła wobec współczesnych wyzwań wychowawczych. Centralna rola wychowawcy w kształtowaniu postaw młodzieży*, w: *Jak wychowywać*, s. 76.

²⁸ Kustra, *Rola ideału*, s. 33.

„System wychowawczy ks. Markiewicza jest bardzo prosty. Praca, powściągliwość i modlitwa, trzy źródła siły fizycznej i duchowej, w atmosferze prostoty i równości – stworzą człowieka, który z godnością przejdzie przez życie zdążając ku Bogu”²⁹.

Bł. ks. Markiewicz wyrażał przekonanie, że „wychowawca ma uczyć przykładem własnym i ma być wzorem”³⁰. Ponadto był on zwolennikiem tzw. „pedagogiki serca”. Uważał, że miłość wychowawcza powinna być pierwszym i ostatnim słowem systemu zapobiegawczego³¹. U podstaw tegoż systemu zapobiegawczego, zwanego też prewencyjnym, według św. Jana Bosko leży trójmian: rozum- religia - dobroć wychowawcza³².

Systemy wychowawcze ks. Jana Bosko i ks. Markiewicza są bardzo podobne. „Ich praktyka pedagogiczna zapisana w zasadach wychowawczych tzw. systemu uprzedzającego jawi się jako skuteczne dostosowane do „znaków czasu”, przygotowujące wychowanka integralnie do obowiązków życiowych oraz pozytywnie wykorzystujące w procesie wychowawczym uwarunkowania środowiska i tzw. „wspólnoty wychowawczej”³³.

Ks. Markiewicz wierzył głęboko w możliwość wychowania młodzieży, ponieważ uważał, że ma do czynienia z istotami wyposażonymi w rozum. „Nade wszystko jednak wymagał zaangażowania wychowawczego, żądając, by (wychowawca – M.W.) rozmawiał z młodym człowiekiem, tłumaczył mu powody zjawisk, doradzał i zachęcał go, jednym słowem, by wszedł z nim w dialog”³⁴.

„Ks. Bronisław Markiewicz odznaczał się głębokim umiłowaniem ojczystej ziemi i sprostaniu wymaganiom patriotycznym podporządkowywał także instytucję szkoły. Pisał: „...jeżeli Polska ma powstać z martwych, musi zacząć od zmiany systemu szkolnego i wychowania”³⁵. W artykule zamieszczonym w czasopiśmie „Powściągliwość i Praca” podkreślono, że „troską o Ojczyznę i jej

²⁹ Moroz, *Dalsze losy*, s. 278.

³⁰ Rozmus, *Szkoła*, s. 85.

³¹ Tamże, s. 87.

³² Tamże, s. 86.

³³ Tamże, s. 89.

³⁴ Tamże, s. 86.

³⁵ Tamże, s.71.

przyszłość kierował się też ks. Markiewicz kładąc ogromny nacisk na patriotyczną jakość wychowania”³⁶.

Te wszystkie szczytne zasady systemu wychowawczego wymagały weryfikacji w praktyce pedagogicznej.

3. Realizacja zasad systemu zapobiegawczego w zakładzie wychowawczym w Miejscu Piastowym

Wcielanie w życie zasad systemu prewencyjnego, zapożyczonego od św. Jana Bosko, dokonywało się w życiu bł. ks. Bronisława Markiewicza, w Miejscu Piastowym. To tu właśnie, na Podkarpaciu w Miejscu Piastowym, miał oddać się on gorliwej pracy duszpasterskiej, społecznej, wychowawczej, pisarskiej, wydawniczej³⁷. Ta wieloraka działalność była ściśle związana z powstałym tutaj zakładem wychowawczym. Była to pierwsza placówka tego typu w naszym regionie. Później zaczęły powstawać podobne w innych częściach Polski: w Pawlikowicach, w Strudze k/Warszawy itd. „Ksiądz Markiewicz przybył do Miejsca z dojrzałą, szeroko zakrojoną koncepcją pracy duszpasterskiej i społecznej. Pragnął wychowywać, w duchu katolickim i polskim, ubogą i zaniedbaną młodzież i osieroczone dzieci”³⁸. Zarówno zakład w Miejscu Piastowym, jak i inne tego typu ośrodki spotykały się z pozytywną oceną społeczeństwa, a także fachowców od wychowania i kształcenia.

„Zakłady wychowawcze ks. Markiewicza zaliczała Wanda Szuman do „szkół nowego typu”. Praca wychowanków, rozwijanie samodzielności, wyzwalamie inicjatywy u dzieci, okazywanie im zaufania nawet w ważniejszych sprawach, wyeliminowanie upokarzających kar – to główne elementy systemu opiekuńczo-wychowawczego ks. Markiewicza. Wychowankom w dużej mierze pozostawiono swobodę co do stosowania praktyk religijnych. Oddziaływano raczej przykładem. Rodzaj i wymiar pracy zależał od wieku dziecka, starsi wychowankowie zajmowali się pracą produkcyjną”³⁹.

³⁶ 75-lecie Sióstr Michalitek. *Wychowawczynie pokoleń Polaków*, „Powściągliwość i Praca” 2003 nr 7-8, s. 23.

³⁷ Kustra, *Rola ideału*, s. 33.

³⁸ 75-lecie Sióstr Michalitek, s. 17.

³⁹ Kustra, *Rola ideału*, s. 31.

Szczególnie w pierwszym, niejako wzorcowym zakładzie „w Miejscu Piastowym rozbudowane były warsztaty rzemieślnicze (ślusarskie, stolarskie, pracownie: zabawkarska, szewska, krawiecka, galanterii skórzanej, młyn, drukarnia i księgarnia wydawnicza oraz introligatornie), w których młodzież uczyła się zawodu, wykonywała usługi oraz produkowała wyroby na sprzedaż. Już za czasów Markiewicza maszyny poruszane były elektrycznością”⁴⁰.

W praktycznym wychowaniu dzieci i młodzieży nie ograniczano się oczywiście tylko do uczenia młodych ludzi pracy fizycznej i określonego zawodu. „W systemie wychowawczym ks. Markiewicza doceniana była też zabawa i rekreacja. Zakład w Miejscu Piastowym posiadał własną orkiestrę dziecięcą, boiska, przybory i stroje do gier sportowych, a oprócz tego dobrze wyposażoną bibliotekę, salę teatralno-muzyczną, pracownię artystyczno-malarską i inne pracownie”⁴¹. Bł. ks. Markiewicz, podobnie jak i jego Mistrz – św. Jan Bosko - rozwijał mocno tzw. pedagogię boiska, czyniąc ją jednym z fundamentów swego systemu wychowawczego⁴².

Metody wychowawcze stosowane w zakładach Markiewicza okazały się niezwykle skuteczne. „Potwierdziły to sprawozdania dotyczące losów usamodzielnionych wychowanków. Absolwenci większości zakładów dla sierot zajmowali nie najważniejsze stanowiska społeczne „jako popychadła życiowe, najniezdarniejsze służące, najgorzej wykwalifikowani i najgorzej płatni robotnicy”. Natomiast spośród byłych wychowanków zakładów Markiewicza (do roku 1938) 60 zostało księżmi, 16 nauczycielami szkół średnich, 20 nauczycielami szkół powszechnych, 120 urzędnikami (z tego 10 wyższych urzędników), 3 prawnikami, 1 lekarzem, około 150 majstrami prowadzącymi własne przedsiębiorstwa”⁴³.

Sukcesy zakładów ks. Markiewicza były oparte głównie na kształtowaniu umiejętności i cech psychicznych potrzebnych w pracy w ogóle i pracy nad sobą. Stosowane tu metody były nie tylko skuteczne ale w wielu przypadkach także i nowatorskie. Stąd nic dziwnego, że w okresie międzywojennym oceniano ten system bardzo wysoko, a szczególnie doceniano przygotowanie zawodowe,

⁴⁰ Tamże, s. 31.

⁴¹ Tamże, s. 31.

⁴² Rozmus, *Szkola*, s. 83.

⁴³ Kustra, *Rola ideału*, s. 31.

które wiązało się jednak z dużymi kosztami i pociągało za sobą pogorszenie warunków życia w zakładach. Warunki te były niekiedy doprawdy spartańskie, szczególnie gdy chodzi o ubranie i wyżywienie, które było bardzo proste. „Obiady w większości przyrządzano wyłącznie z jarzyn, owoców strączkowych, krup, kaszy i mąki. Dyrektor, wychowawcy i nauczyciele zasiadali do obiadów wspólnie z wychowankami. Po odmówieniu modlitwy jeden z wychowanków odczytywał odpowiednie fragmenty pism o treści religijnej. Inni wychowankowie rozdzielali potrawy, potem wszyscy równocześnie przy stołach w grupach 18-20 osobowych w ciszy spożywali posiłek. Przy każdej grupie był wychowawca lub majster. Obiad kończył się modlitwą i krótką czytanką. Dzięki pracy wychowanków i skromnym warunkom życia, dzienna stawka na utrzymanie wychowanka był tak niska, że należała do najniższych w Europie. Sytuację tę traktowano jako sukces”⁴⁴. Ze względu na te wysokie i surowe wymagania koncepcja wychowawcza ks. Markiewicza nie zawsze była przyjmowana przez inne zakłady⁴⁵.

W swojej działalności wychowawczo – pastoralnej ks. Markiewicz nawiązywał do niewyczerpanej tradycji pedagogicznej na rzecz młodzieży, zwłaszcza pochodzącej z rodzin najuboższych⁴⁶. Z kolei formy i sposoby „działania były określane przez potrzeby tych, na rzecz których pracował, przez potrzeby środowiska, przez potrzeby Kościoła i narodu swojej epoki”⁴⁷.

Ale oprócz tego, działania ks. Markiewicza były kierowane pewnymi przewodnimi ideami, integrującymi jego działalność wychowawczą. „W sposób syntetyczny można by wymienić następujące: osobisty wybór działania na rzecz dobra, w szerokim rozumieniu tego słowa; ogromna solidarność z młodymi, z którymi się spotykał i którzy często pukali nie tylko do drzwi plebanii, ale przede wszystkim do drzwi jego ducha; głęboki niepokój duszpasterski, który zmuszał go do poszukiwania w szczególności duchowego dobra dla dzieci i młodzieży; głęboka wiara w łaskawość i miłosierną dobroć Boga, stąd też wybrał św. Franciszka Salezego (słodkiego świętego) na patrona swoich zakładów wychowawczych; głębokie

⁴⁴ Tamże, s. 32.

⁴⁵ Tamże, s. 32.

⁴⁶ Tamże, s. 33.

⁴⁷ Tamże, s. 33.

przekonanie o wielkości, a zarazem kruchości osobowości dziecka, jego godności dziecka Bożego; styl działania odwołujący się do rozumu, miłości oraz do głębokich motywacji wypływających z chrześcijańskiej koncepcji ludzkiego życia; podstawowa struktura wychowawcza oparta na aktywnej i przyjacielskiej obecności wspomagającej rozwój własnej inicjatywy wychowanka, zapraszającej do wzrastania w dobrym i dodającej odwagi w uwalnianiu się od wszelkiego rodzaju zniewolenia, ażeby zło nie zwyciężyło i nie pokonało najlepszych sił poszczególnych osób, jak i całej wspólnoty – wszystko to było oparte na strukturze, dynamice, funkcjach i duchu rodzinnym, w taki sposób, ażeby każdy mógł się czuć jak u siebie w domu rodzinnym; dzieło zmierzające do formowania „mocnych charakterów” według stylu życia powściągliwego i pracowitego”⁴⁸. Te wszystkie zasady kierowały zarówno organizacją życia codziennego, jak i codzienną praktyką. To wszystko sprawiało, że także samo środowisko stawało się miejscem i narzędziem wychowania.

Ostatecznie, u podłoża całej tej działalności praktycznej znajdowało się głębokie życie duchowe Błogosławionego, o czym świadczą jego „Zapiski”⁴⁹. Drogę rozwoju duchowego tego Wychowawcy ukazuje w sposób syntetyczny wybitny znawca problemów duchowości, K. Górski⁵⁰. Sam „Ks. Bronisław Markiewicz uczył przede wszystkim jako świadek prawdy i dobra”⁵¹. Ideały ukazywał ks. Markiewicz zarówno na sposób katechetyczny, jak i w wieczornych przemówieniach. Ucieleśnieniem ideałów i wzorem życia byli dla niego święci⁵².

Bł. ks. Markiewicz nie ograniczał się tylko do teoretycznego wychowania, ale chciał uczyć i wychowywać głównie przez pracę. Dlatego w jego zakładach wychowawczych praca zajmuje bardzo ważne miejsce. Tak np. ks. Markiewicz utrzymywał szklarnie nawet deficytowe, ale dlatego utrzymywał, żeby nauczyć młodzież pracy. Aby ten młody człowiek, który wychodzi z zakładu, umiał zaszczepić

⁴⁸ Tamże, s. 34.

⁴⁹ B. Markiewicz, *Zapiski dotyczące życia wewnętrznego*, Marki 2002.

⁵⁰ K. Górski, *Przedmowa do pierwszego wydania*, w: B. Markiewicz, *Zapiski dotyczące życia wewnętrznego*, Marki 2002, s. 11-19.

⁵¹ Rozmus, *Szkoła*, s. 77.

⁵² Kustra, *Rola ideału*, s. 38.

gruszę, jabłoń, by potrafił sobie sad stworzyć. To był jakiś ideał wychowania przez pracę. Ks. Markiewicz ukazywał pracę nie tylko w sensie ekonomicznym, ale także w sensie wychowawczym. Z ideałem tak pojętej pracy łączy się ideał powściągliwości.

Bł. ks. Bronisław Markiewicz był nie tylko wychowawcą jednostek i grup dzieci i młodzieży, ale także pedagogiem całego narodu. Można go nazwać za ks. Cz. Kustrą, „wychowawcą narodu polskiego”⁵³.

4. Oddziaływanie myśli pedagogicznej bł. Ks. Bronisława Markiewicza

Dzieło ks. Markiewicza ciągle promieniuje i wydaje nowe owoce. Świadczy o tym nie tylko dynamiczny rozwój Zgromadzenia Księży Michalitów i Sióstr Michalitek, które rozprzestrzeniło się już po całym świecie, ale także promieniowanie tego dzieła na ludzi świeckich i ich poczynania. Jak stwierdza Ks. Walerian Moroz, „zapotrzebowanie społeczne zweryfikowało koncepcję ideową ks. Bronisława Markiewicza, realizowaną w jego zakładach wychowawczych”⁵⁴.

Oczywiście, w dobie obecnej nie chodzi o schematyczne kopiowanie tego, co czynił ks. Markiewicz i jego kontynuatorzy. Chodzi raczej o odwagę i racjonalność „w naśladowaniu ks. Markiewicza, i to nie tylko w organizacji, lecz w idei, w kontekście obecnej sytuacji społecznej i z zachowaniem prawdziwej autonomii człowieka”⁵⁵.

Aktualność tej koncepcji polega na podkreślaniu, że działalność pedagogiczna „potrzebuje osób, które wychowanie uczynią swoim wyborem życiowym. Wybór ten w konsekwencji stanie się centrum organizującym życie wychowawcy, inspiracją, dynamicznym wypełnieniem zadań i ról. Wychowanie staje się czymś, co

⁵³ Cz. Kustra, *Sługa Boży ks. Bronisław Markiewicz jako wychowawca narodu polskiego. Pedagogia narodu polskiego w świetle narodów Europy w spojrzeniu ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912)*.

⁵⁴ Moroz, *Dalsze losy*, s. 277, w: *Święci, błogostawieni świadkowie wiary archidiecezji przemyskiej. Materiały z sesji naukowej*, Krosno, wrzesień 2002, s. 177-187.

⁵⁵ Kustra, *Rola ideału*, s. 32.

organizuje i integruje całe życie. Jest wyzwaniem nie tylko dla zgromadzeń zakonnych św. Michała Archanioła, ale również dla każdego, kto chce wychowywać według zasad powściągliwości i pracy”⁵⁶.

Wychowanie wymaga całkowitego poświęcenia się młodzieży czy dzieciom, oddania im swoich sił, czasu i zdolności. „Należy z wychowania uczynić jeden z głównych składników swojego życia, coś na co spożytkowuje się własne siły. Wychowanie w koncepcji ks. Markiewicza nie może być ograniczone tylko do zawodu lub też roli społecznej, przeżywanej bez głębszego zaangażowania i bezpośredniego zainteresowania. Wychowawca podejmujący się wychowywania w tej koncepcji wychowawczej musi mieć powołanie, naturalne predyspozycje i odpowiednie przygotowanie merytoryczne oraz musi traktować wychowanie jako formę czynienia dobra”⁵⁷.

Najlepiej ten wpływ idei i dzieła Błogosławionego ukazał w swym artykule pt. „Ks. Bronisław Markiewicz i jego dzieło” Józef Bek, pisząc: „Twórca zakładów wychowawczych ks. Bronisław Markiewicz należał do tych ludzi, o których samo myślenie daje siłę krzepiącą. Życie jego jest świetnym dowodem, ile podjąć i wykonać może człowiek, gdy wsłucha się całą mocą w to wołanie, jakie wydobywa się z głębin ludzkiej duszy i odważnie a nieustannie czyni i idzie tam, dokąd go ten tajemny, a żadnemu człowiekowi nieobcy głos woła.

Miał siły do spełnienia nie tylko tego, co za swój uważał obowiązek, zaopatrzył w nie setki innych ludzi na całe ich życie, nauczył setki swych wychowanków, że praca i opanowanie siebie dają największą moc w działaniu i że człowiek zaczyna się tam, gdzie świeci idea i gdy jest tej idei sługą wiernym”⁵⁸.

W tym duchu działają założone przez niego zgromadzenia zakonne: Księży Michalitów i Sióstr Michalitek. Posługa w duchu bł. ks. Br. Markiewicza „dla Michalitów wyraża się (...) w szczególnej trosce o dzieci i młodzież poprzez prowadzenie ośrodków wychowawczych, szkół katolickich i oratoriów”⁵⁹.

⁵⁶ Tamże, s. 34.

⁵⁷ Tamże, s. 34.

⁵⁸ Moroz, *Dalsze losy*, s. 277.

⁵⁹ *Michalici*, „Powściągliwość i Praca” 2003 nr 7-8, s. 31.

„Siostry Michalitki realizują swój chryzmat, poprzez prowadzenie domów wychowawczych, przedszkoli oraz świetlic tzw. oratoriów dla dzieci ze środowisk zaniedbanych, katechizują i podejmują różne formy pracy parafialnej wśród dzieci, młodzieży, osób chorych i samotnych. Organizują rekolekcje i dni skupienia dla dziewcząt. Aktualnie pracują w wielu częściach Polski, w Niemczech, Francji, Ukrainie i Białorusi oraz na misjach w Kamerunie”⁶⁰.

Kontynuacją dzieła ks. Markiewicza są oratoria młodzieżowe, na wzór oratoriów salezjańskich. „Oratoria młodzieżowe i te michalickie i te salezjańskie proponują nie tylko formę zajęć pozaszkolnych, ale wiążą to ponadto z rozwojem całej osobowości wychowanka. Środowisko szkolne w założeniach pedagogiki michalickiej i salezjańskiej, winno się stawać takim oratorium”⁶¹.

Także i różne instytucje dydaktyczno-wychowawcze, a nawet szkoły wyższe, jak np. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Jarosławiu, biorą sobie bł. Ks. Markiewicza za Patrona i starają się wychowywać młodzież w Jego duchu.

Zusammenfassung

In diesem Artikel zeigt der Verfasser den Seligen Priester Bronisław Markiewicz als Veranstalter der Erziehung und Bildung auf dem Gebiet von Podkarpacie. Die Erkenntnis der Eigenart des Gebiets Podkarpacie war die Grundlage der pädagogischen Tätigkeit des seligen Priesters Bronisław Markiewicz. Die Region war sehr arm und die Situation der Kinder und der Jugend war sehr schwierig. Als Seliger Bronisław Markiewicz in die Gegend von Krosno kam und die dramatische Situation der Jugendlichen sah, wollte er sie ändern. Als Grundlage seines pädagogischen Systems hat Priester Bronisław Markiewicz den präventiven System von hl. Joannes Bosco genommen. Der pädagogische System von Seligem Bronisław Markiewicz stützt auf zwei Losungen: 1) “Wer wie Gott”

⁶⁰ Folder pt. „Zgromadzenie Sióstr św. Michała Archanioła”.

⁶¹ Rozmus, s. 78.

und 2) "Zurückhaltung und Arbeit". Die Richtigkeit dieses Systems wurde völlig in der Anstalt von Miejsce Piastowe verifiziert. Der pädagogische System von Seligem Priester Bronisław Markiewicz wird von seinen geistigen Söhnen und Töchtern - Ordensleuten Michaeliten und Michaelitinnen fortgesetzt.